

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitiwy:

Przed tekstem h. 2 h. 60

W tekście k. 2 h. 50

„ . . . nekrologi ! ” k. 1 h. 50

Po tekście na III str. k. 2 h. —

Na IV str. k. 1 h. —

Drobne za wyraz k. — h. 30

KINO Y. CZARY.

JOE DEEBSA Wędrowny Hotel

w 5-ciu aktach.

Niebywale napięcie. Wspaniała natura.

Początek przedstawień o godz. 6 w niedzielę i święta o godz. 5.

Od dnia 22 maja 1919 roku.

Najwybitniejszy obraz znakomitej serii

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

TEATR CORSO

Kosielelna 9.

I śmierć bywa piękna

Wspaniały dramat w 6 częściach włoskiej wytworni „Rzym”.

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

Od czwartku 22 do poniedziałku 26 maja r. b.

NA EKRANIE:

Na scenie: Pod kierownictwem Mieczysława Mieczyskiego.

„Ona ma coś”

doskonała farsa w 1 akcie Betkiera z udziałem p. J. Mieczyskiego, E. Śleskiego, H. Kowalski, M. Mieczyskiego, J. Pawłowskiego

Szczegóły w programach.

Zarząd.

W CZWARTEK, dnia 22 MAJA 1919 roku

„MIRAZ”

pod art. liter. kierunkiem

Juljana Krawczyńskiego.

OTWARCIE

Operetka — Farsa — Dział koncertowy

z udziałem: pp. Kossowny, Kajzerówny, Dolińskiej, Wiktorowicz, Drac, pp. Gembickiego, Sierpowskiego, Krawczyńskiego i in.

Początek punktualnie godz. 9-ta w.

CENY MIEJSC od 5 — 15 kor.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady à prix fixe: z 4-ch dań po koron 20.

Od dnia 24 maja koncerty znanego tercetu: I. Karbownik, A. Kubicki i Lewandowski.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

w Warszawie oraz wszystkie jej oddziały zakupują z polecenia Ministra Skarbu

ZŁOTO i SREBRO

dla przyszłego Banku Polskiego po cenie nominalnej.

Do wszystkich obywateli Polski zwracamy się z wezwaniem, aby przyczynili się do zgromadzenia zapasu kruszcowego, który będzie podstawą naszej przyszłej waluty.

Zakupione oraz składane darmo sumy ogłaszamy w miesięcznych bilansach pod nazwą:

Złoto i srebro dla Banku Polskiego.

DYREKCJA

Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Z Rady Miejskiej.

II.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej b. wiele czasu zajęły wolne wnioski,

przyczem dyskusja, jaka się przy nich rozwinęła była b. charakterystyczna. Pierwszy wniosek wpływa, w sprawie posadzonych w dniu 3 go maja drzewek wolności, które Komitet Obchodowy powierzył opiece Magistratu, zniszczonych przez nieznanych sprawców.

Wniosek żąda surowego śledztwa i ukarania winnych.

Radny Rusinowicz (P. P. S.) twierdzi, że jest tylko jedna ewentualność, wiódłby tym, którzy sadzili zależało, aby drzewka były zniszczone, żeby mógł innych oskarżać, a więc dla niego jest jasne, że „złamali drzewka ci sami ludzie, którzy je sadzili”.

Radny Wójcicki przemawia za śledztwem i ukaraniem winnych.

Prezydent, wyjaśnia, że zwrócił się do Związków w tej sprawie, zostało przeprowadzone śledztwo, ale nie wykryto.

Radna Wroncka, mówi o literach P. P. S. jakie przychepione zostały do drzewek, o ich czerwonej dekoracji, i pyta, czy drzewka nie zostały niechcący złamane przez tych, którzy je dekorowali.

Radny Rusinowicz, powtarza swoje twierdzenie, jakoby drzewka złamali ci, którzy je sadzili.

Radny Świątkowski zapytuje, jaki był cel przywiązania liter P. P. S. do drzewek i kto to robił, zadaniem śledztwa jest przede wszystkim wykryć to. Nikt przez wnioskodawców nie jest posądzany, idzie tylko o śledztwo i wykrycie winnych.

Po dyskusji polecono Magistratowi wsadzić na miejsce połamanych nowe drzewka.

Wtedy wyrzyna się charakterystyczny i pełen znaczenia okrzyk z ust rad. Rusinowicza — „my jak wsadzimy, to nie złamiam”.

Drugim wolnym wnioskiem była interpelacja w sprawie zajmowanych dołków przez prezydenta i wice-prezydenta

posad nauczycielskich. Po wyjaśnieniu obydwu interpelowanych, Rada przeszła nad wnioskiem do porządku dziennego.

Pod obrady wchodzi wniosek w sprawie asenizacji miasta, polecający właścicielom nieruchomości oczyszczenie miejsc ustępowych, śmietników, ścieków, podwórz i t. p. w przeciągu dni trzech pod grozą kary pieniężnej.

Zabierają głos radni: Bielski, Pokrzewiński, Wójcicki i Wroncka, rad. Bielski wskazuje na zbyt krótki termin, nikt nie będzie mógł uczynić zadość wymaganiom w ciągu dni trzech, proponuje dłuższy termin oraz oczyszczanie przez miasto na koszt właścicieli nieruchomości.

W rezultacie wniosek przechodzi ze zmianą terminów, mianowicie dla miejsc ustępowych ustanowiono 2 tygodnie, dla śmietników, ścieków i t. p. 3 dni.

Odczytano następnie wniosek delegatów do Komitetu Robót Publicznych oraz zrzeczenie się przez nich swych mandatów. Sprawę przekazano do rozpatrzenia wspólnie delegacji do K. R. P., Komisji ogólnej i Magistratu.

Następnie przystąpiono do wniosku w sprawie asygnowania 10.000 koron na czołówkę Czerwonego Krzyża, która się formuje w Radomiu. Za wnioskiem przemawia rad. Wroncka, rad. Pokrzewiński wskazuje na brak pieniędzy.

Na wniosek rad. Bielskiego sprawę przekazano komisji finansowo - budżetowej.

Radny Bielski zgłasza wniosek, aby z powodu odebrania Drohobycza i Borysławia Ukraincom udekorować miasto flagami.

Przeciw wnioskowi przemawia radny *Tajchman*, że „nie możemy świętować z powodu zdobywania miast”.

Rada poleca Magistratowi zająć się udekorowaniem miasta w środę 21 maja (czego nie dokonano).

Przewodnicząca odczytuje wniosek radnych żydów, w sprawie ekscesów, jakich dopuszczają się poborowi w stosunku do żydów.

Zabiera głos radny *Tajchman* i zamiat poprzec wniosek argumentami rzeczowymi, rzuca ogólnikowe oskarżenie, że poborowi kradną, biją, rabują i t. p. Posuwa się p. *Tajchman* dalej i rzuca oskarżenie na całe społeczeństwo, że dąży do pogromu, szczególnie zaś jest oburzony na „oficjalną gazetę” „Głos Radomski”. Zgłasza wniosek, w którym mówi o szerzącej się agitacji pogromowej, o krzywdzie, jaka się żydom dzieje, potępia tę agitację, „oficjalną gazetę” i t. p.

Prezydent wyjaśnia, że jeżeli są ekscesy to dotyczą one zarówno żydów, jak chrześcijan, że należy winnych zawsze pociągać do odpowiedzialności. Sam żydom dobrze żyć, ale takie stawianie sprawy, jak przez rad. *Tajchmana* uważa za niesłuszne i szkodliwe, wnioskodawcy idzie więcej o to, aby zagranicą mogli krzyżować, że w Polsce są pogromy, niż o dobro sprawy.

Radny *Brulant* przyznaje, że „żydzi są tchórzy”, ale tem nie mniej dzieje im się krzywda. Zaznacza też, że skrzywdziłby Radom, gdyby mówił o pogromach.

Radny *Fuks* wygłasza dłuższe przemówienie w którym mówi o ruchu wolnościowym, który rośnie. Ruchowi temu chce stanąć na drodze reakcja, ona to pragnie posiąć anarchję. Anarchja ta szerzy się, rośnie, pragnie utopić ruch wolnościowy w krwi żydowskiej. Idzie fala pogromowa, fala huligańska. A co robić władze — „milicja pracuje w kierunku zgodnym z robotą huligańską” (dosłownie). Mówca żąda napiętnowania tych, którzy tę agitację pogromową szerzą.

Radny *Goldman* twierdzi, że na żydów napadają, rabują i t. p. „wolność Polski, chcą utopić w krwi żydowskiej”, woła mówca. Na czy zmusić prasę, aby zajęła inne stanowisko i t. d.

W odpowiedzi zabiera głos radny *Bielski*, który wniosek r. *Tajchmana* nazywa prowokacją. Nieprawdą jest jakoby były u nas jakieś dążenia pogromowe. Wszyscy są przeciwni ekscesom. Nie wolno zarzucać, że jest to akcja przeciw żydom, chyba, że ktoś pragnie tak, jak mówił prezydent, szkodzić Polsce zagranicą.

Radny *Frenkiel* zaznacza, że o pogromach niema mowy, ale podnosi fakt usunięcia delegacji żydowskiej z pochodu w dniu 3 maja.

Przemawia radny *Fliegelman* w duchu zbliżonym do przemówień rad. *Tajchmana* i *Fuksa*.

W głosowaniu odrzucono wniosek rad. *Tajchmana* 11 głosami przeciw 10 (część socjalistów głosowała za), przyjęto natomiast rezolucję, aby zapobiedz wogóle na przyszłość ekscesom.

Posiedzenie z dnia 20 maja miało kilka charakterystycznych momentów. Pomijamy już zajęcia z leżobotnami. Pierwszy, to odezwanie się r. *Rusinowicza* w kwestii drzewek, odezwanie tak bliźniaczo podobne do odezwu socjalistów po zniszczeniu sztandarów z Matką Boską i Orłem w dn. 24 listopada ub. r. Znana to metoda, na szczególne jednak, nie przekonuje nikogo. Natomiast możebyśmy się mogli dowiedzieć, co oznacza odezwanie się p. *Rusinowicza* „jak my wsadzimy, to nie złamają”, czy to oznacza, że drzewka te zostały złamane dlatego, że nie sadziście „wy”, lecz tak zwani „narodowcy”. A więc kto zniszczył drzewka i kto jest ci, o których p. *Rusinowicz* mówi, „my”?

Drugą ciekawą rzeczą jest lekcja dana przez żydów. Radny *Tajchman* jest przeciwny zdobywaniu miast polskich i tem się nie cieszy wcale. Widzi zaś w Polsce pogromy, rzuca obelgę po obeldze w twarz całemu polskiemu społeczeństwu. Radni *Fuks* i *Goldman* widzą wolność Polski skąpaną w krwi żydowskiej. Słyszając ich myślałby kto, że morze tej krwi zostało przez „huligańskie, pogromowe” społeczeństwo polskie wylane. Pogrom i huligan są im potrzebne, aby zohydzić Polskę w oczach świata. Możecie być jednak panowie spokojni, nie zrobimy wam tej krzywdy!

Pogromów nie będzie. Nie idziemy tą drogą, godną barbarzyńców, choć może wy byście ją woleli. Stoimy trochę wyżej kulturalnie od Rosji i Węgier, ale tym więcej musimy napiętnować wasze postępowanie, gdyż z niego nie widać wcale netylko miłości Polski, ale nawet chęci zgodnego współżycia.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 22-go maja (PAT). W Galicji akcja nasza rozwija się dalej pomyślnie.

Sprawa Turecji.

PARYŻ, 22-go maja (PAT). „Echo de Paris” donosi: Kongres pokojowy usiłuje utrzymać jedność terytorjalną Turecji z Konstantynopolem jako stolicą.

Protest Niemców.

MAUER, 22-go maja. Posłowie okręgu Saary do niemieckiego zgromadzenia narodowego wysłali do delegacji pokojowej niemieckiej w Wersalu protest przeciw przyznaniu tego obszaru Francji.

Żądania Rady Ludowej.

POZNAŃ, 22-go maja (PAT). Naczelna Rada Ludowa wysłała do Komitetu Narodowego Paryskiego telegram domagający się przyznania Polsce powiatów Sycowskiego i Namysłowskiego na Śląsku Górnym, Wschowskiego, Babinojskiego i Zielńskiego w Poznańskim. Polskich powiatów Prus Wschodnich, Warmji i Mazowsza bez plebiscytu. Telegram żąda też takich praw dla Polski w Gdańsku, by Polska była nieograniczoną panią Wisły i Gdańska.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 22-go maja (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu marszałek złożył hołd armii polskiej. Projekt ustawy o Banku Polskim odesłano do komisji skarbowo-budżetowej.

Paderewski o sytuacji.

Paderewski w dłuższym wywodzie witany owacyjnie, nakreślił wyniki konferencji pokojowej, odnośnie do granic niemiecko-polskich, które nazwał pomyślnymi. Polska, oświadczył, nie prowadzi wojny zaborczej, odparł zarzuty imperjalizmu stawiane Polsce zagranicą odnośnie do Litwy, Białorusi. Należy bezwzględnie przeprowadzić tam plebiscyt. Co do Galicji Wschodniej Polska również prowadzi wojnę obronną. Ententa żądała przerwania tam operacji wojennych i wycofania wojsk Hallera. Warunki te premier przyjął i zgodził się na rokowania rozejmowe z Rusinami. Rusini jednak prowadząc rokowania rozejmowe zaatakowali równocześnie podstępnie Polaków, to też Polacy przeszli do kontrataku. Wojna w Galicji, to wyprawa na bandytów ukraińskich. Paderewski prosił w końcu Sejm o uchwalenie autonomii dla Galicji Wschodniej i upoważnienie rządu do rokowań z rządem ukraińskim zasługującym na zaufanie. W dyskusji Grabowski przedłożył rezolucję w sprawie traktatu Litwy, Białej Rusi i Galicji Wschodniej. Dalsza dyskusja odroczone.

Postępy kontrofensywy

Urzędowo donoszą: Nasza kontrofensywa czyni w dalszym ciągu świetne postępy. Zajęto olbrzymi

obszar kraju, którego ludność z błogosławieństwem wita wybawców. Zdobyto nieprzeliczony materiał broń, amunicji i sprzętu wojennego, lokomotyw i wozów kolejowych. Wzięto do niewoli tysiące żołnierzy i wielu oficerów sztabowych. Gdziekolwiek nieprzyjacieli staje z uporem do obrony, nasze świetne, po nad wszelką pochwałą bohaterskie wojska, w brawurowych atakach, przełamują linię po linii i prą nieustannie naprzód.

W tym zwycięskim pochodzie wojska polskiego biorą udział wszystkie formacje bojowe, prowadzone przez oficerów walczących w pierwszych szeregach i to oficerów tak młodszych rangą jak i najstarszych. Potęga uderzenia polskiego oręcza jest tak wielka, że nieprzyjacieli często nie ma czasu usadowić się w dalszych silnie umocnionych liniach, które pękają pod naciskiem żelaznych kolumn polskich.

Zamanifestujemy czynem!

Polska odetchnęła. Lwów, Borysław. Drohobycz, Zuck, Stryj, bogate tereny naftowe odzyskała! Lżej jakoś oddychać, nadzieja rośnie.

I serca nasze przepełnione wdzięcznością dają na front do tych młodych bohaterów, co tam walczą, giną i krewią się.

Jednak każde zwycięstwo okupione jest kwią, ranami. A my ciągle jeszcze nadśledzujemy tylko, przyglądamy się wszystkiemu z daleka. Stoimy bezczynnie wciąż.

Warszawa, Kraków, Lublin urządzają wiece uroczyste z racji zwycięstw, ślą całe kolumny, czołówki, a nawet pociągi sanitarne na front dla rannych bohaterów i dla ludności, nawiedzanej grozą i nieszczęściami wojny.

A Radom zawsze jeszcze po staremu śpi!

W zeszłą niedzielę nadeszła do radomskiego Czerwonego Krzyża z Głównego Zarządu w Warszawie depesta z prośbą tej treści:

„Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża prosi niezwłocznie zorganizować pilnie potrzebną na front wołyński całkowitą lub częściową czołówkę. Piątą część czołówki składa się z koni siedmiu, sześciu uprząży, jednego siodła, wozów trzech, wiader trzech, sześciu chałatów doktorskich, sześciu ręczników, dwunastu kółder, sześciu talerzy, misek, łyżek, widelcy, noży, kotła na pół wiadra, metalowego imbryka na dwadzieścia szklanek i kubków dziesięciu. Powziętą decyzję prosimy zakomunikować”.

Wszystkie miasta dają coś. Radom musi także zrobić swoje. Niech idzie na front za dwa, trzy tygodnie czołówka czy kolumna sanitarna z miasta Radomia!

To się da zrobić, tylko trzeba chcieć! Celem bliższego omówienia kwestii zorganizowania czołówki frontowej wzywamy wszystkie radomskie instytucje i stowarzyszenia do wzięcia udziału przez delegatów w naradach w poniedziałek 26 maja o godz. 8 wieczorem, ul. Lubelska 19, Komitet Sanitarny.

A kto chce dać odrazu coś na rzecz czołówki, zechce łaskawie złożyć między godz. 5—7 wieczorem w Komitecie Sanitarnym, ul. Lubelska 19.

Tymczasowy Zarz. Czerw. Krzyża.

Akcja ratownicza

w Wilnie i Lidzie.

Centralny Komitet Pomocy dla Dzieci otrzymał sprawozdanie ks. dr. Około-Kulaka, delegowanego przez prezydium R. G. O. w celu organizacji Rad Opiekunów tworzenia przy nich Komitetów Pomocy dla Dzieci. Z ks. dr. Około-Kulakiem wyjechali do Wilna członkowie Misji Amerykańskiej podchorąża Przybysz oraz delegaci z Wilna pp.: Łopaciński i Feinsztajn z którymi jednocześnie wyruszyło 5 wagonów żwności, przeznaczonych dla ratowania dzieci. Transport przybył w porządku, mimo usiłowań kradzieży w drodze. Produkty złożone zostały w dniu 12-go w składach

miejskich i przekazane Komitetowi Pomocy dla Dzieci przy Wileńskiej radzie powiatowej. Prezesem komitetu został ks. Araszkiewicz. Komitet zdecydował iż dla doraźnego przyjęcia z pomocą najbardziej potrzebującym należy stworzyć kuchnię do wydawania bezpłatnych obiadów dla 600 do 1.000 dzieci. Na razie Rada Główna Opiekunów asygnowała 2000 marek na założenie kuchni na 50 dzieci. W Wilnie panuje nędza przeraźliwa. Bolszewicy ogolocili miasto i okolice ze wszystkiego. Funct chleba kosztuje 12 rb., słoniny 70 rb., cukru 20 rb., sera białego 15 rb., mięsa 12 rb., kwarta mleka 5 rb., jajko 3 rb., pud żyta 460 rb., pud ziemniaków 160 rb., owsa 200 rb., siana 35 rb., i t. d. Środków dezynfekcyjnych brak, opał niema, stan zdrowotny okropny. W mieście jest do 1000 osób chorych na tyfus, których do szpitala nawet zawieźć nie sposób z braku koni.

W Lidzie stosunki są podobne. Drożyzna wielka, w całym powiecie tyfus, wszędzie głód. W ochronce miejscowej, liczącej 160 dzieci, z głodu i wycieńczenia dziesiątka siedzi po kątach i nie chce się ruszać nawet. Utworzony Komitet dla Dzieci doszedł do wniosku, iż dla zaradzenia złemu należy zorganizować kuchnię dla 2—3000 dzieci w samym mieście i wydawać posiłek przeważnie darmo.

Centralny Komitet dla dzieci jak już donosiliśmy wysłał odpowiednie ilości produktów odżywczych tak dla Wilna jak i dla Lydy na miesiąc maj.

Kolejarze Radomscy wobec strajku.

Otrzymujemy odpis następującej depeszy:

Do wszystkich kół Związku sekcji i wydziałów Dyrekcji Radomskiej.

W warsztatach węzła warszawskiego wyniki strejk samorządnie pod naciskiem wrogich żywiołów. Zarząd Związku z udziałem przedstawicielskich komisji wszystkich Dyrekcji Warszawskiej, Radomskiej, Lwowskiej i Krakowskiej wypowiedział się, aby nie przerywać pracy. Wszyscy kolejarze winni zaprzestować przeciwko nieonej robocie i przeciwko zdradcom Ojczyzny i tym, którzy idą wbrew uchwatom naczelnego kierownictwa Związku. W imię solidarności i dyscypliny Związkowej wystąpić przeciw strajkowi i podporządkować się uchwatom Związku.

Prezes Komisji przedstawicielstwa pracowników kolejowych Dyrekcji Radomskiej *W. Ekiert*. Sekretarz *L. Gujski*.

Uchwała kolejarzy.

Nadzwyczajne Walne Zebranie pracowników kolejowych Koła Radomskiego w dniu 20.V r. b. po wysłuchaniu sprawozdania ze Zjazdu z dnia 16.V postanowiło:

- 1) zsolidaryzować się całkowicie z uchwałami Zarządu Głównego z dnia 16 i 17 maja;
- 2) wyrazić Zarządowi Głównemu uznanie za jego godne kolejarzy obywateli stanowisko, w szczególności dla kol. Kruśzewskiego;
- 3) pracy nadal nie przerywać, stosując się w tym względzie do uchwał i wskazówek Zarządu Głównego Związku, jako jedynej i wyłącznej przedstawiciela i obrońcy interesów pracowników kolejowych;
- 4) napiętnować i postawić poza Związkiem poszczególne jednostki kolejarzy związkowców za brak solidarności przy ich wystąpieniach i karności względem Władzy swej centralnej, jaką jest Zarząd Główny Związku pracowników kolejowych, a w szczególności przywódcę elementów rozkładowych związku-Borenstadta.
- 5) żądanie od kierownika Ministerstwa inż. Eberhardta by dał zupełną satysfakcję Zarządowi Głównemu Związku za jego zachowanie się względem członków Zarządu, reprezentujących cały ogół kolejarzy.

Podpisujemy

Pożyczkę Państwową.

Wszystkim życzliwym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p.

Mieczysława Karscha,

a w szczególności Wielebnemu ks. Pastorowi Tochtermanowi za słowa pociechy składa serdeczne „Bóg zapłać“

2399—1

RODZINA.

Korespondencja z emigrantami.

R. G. O. utworzyła specjalny wydział do spraw emigrantów. Pierwszym etapem działalności tego wydziału jest utworzenie specjalnego biura do poszukiwania osób w Ameryce celem komunikowania ich adresów rodzinom i osobom interesowanym. W tym celu biuro do spraw emigrantów przy R. G. O. wydawać będzie specjalny Biuletyn, pismo jak najszerszej różnemi sposobami rozpowszechniane, w którym drukowane będą ogłoszenia o poszukiwanych osobach. W ogłoszeniach takich wskazać należy imię, nazwisko, zawód i o ile możliwe dawny lub przypuszczalny adres osoby poszukiwanej oraz nazwisko i miejsce zamieszkania osoby poszukującej. W ten sposób emigranci otrzymywać będą wiadomości, iż są przez krewnych poszukiwani i będą mogli bezpośrednio z nimi się porozumiewać. Biuro ułatwiać będzie tę korespondencję. Za ogłoszenia w Biuletynie pobierana będzie opłata po 30 mk. za jedną osobę poszukiwaną. Zamówienia nadsyłać należy do Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie, Jasna 32. Dla udogodnienia biuro do spraw emigrantów przygotowuje specjalne szematy do ogłoszeń, które otrzymywać będzie można we wszystkich Radach Opiekuńczych w całym kraju.

Jednocześnie dla osób znających adresy emigrantów w biurze Rady Gł. Op. w Warszawie jak i w Radach prowincjonalnych otrzymywać będzie można bezpłatne pocztówki misji amerykańskiej do korespondencji z Ameryką Północną. Pocztówki te zawierają instrukcję dla odbiorców w jaki sposób mogą przekazywać pieniądze z Ameryki do Polski, czem zajmuje się amerykańska organizacja pomocy dla Polski (The American Relief Administration for Poland, 45 Broadway, New York City). Na pocztówkach tych napisać należy pod adresem misji amerykańskiej: Warszawa, Senatorska 37 wyraźny adres emigranta ze wskazaniem nazwiska, ulicy, miasta i stanu, oraz po drugiej stronie obok prywatnej korespondencji i adres osoby wysyłającej. Na pocztówce wystarczy nalepić markę 30 fenigową, za którą pocztówka nadejdzie do misji amerykańskiej a od niej wysłana zostanie w drodze dyplomatycznej do Ameryki.

W razie braku dokładnego adresu pocztówek lepiej nie wysyłać i uzyskać właściwy adres za pośrednictwem ogłoszenia w Biuletynie R. G. O. Pierwszy numer Biuletynu ukaże się niebawem.

ZE SKARYSZEWA.

Dnia 18 maja r. b. p. Dąbrowski, organista Krzyżanowski zrobił nam Skaryszewianom miłą niespodziankę, albowiem urządził nam przedstawienie teatralne. Grano trzy sztuczki: „X pawilon“, „Lustracja u pana Wójta“, i „Cudowny Doktor“. Zespół amatorów, dzięki wytrwałej pracy p. organisty dobrze zgrany, a chociaż okazały się pewne niedomagania, jak zresztą bywa i w innych teatrach — całość wypadła bardzo dobrze tembardziej, że są to

pierwociny postępu młodzieży Krzyżanowskiej, nie mającej jeszcze, jako wieśniacy wyrobionego smaku o sztuce i scenie. Więcej stoli ceni się dobre ich chęci i pracę usilną, za co należy się im prawdziwe uznanie i serdeczna pochwała tembardziej, że dobrym przykładem świecą całej naszej okolicy.

Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na zapomogę tamecznej Straży Ogniovej, której hetmani wzmiankowani wyżej p. Dąbrowski.

W przedstawieniu brali udział pp.: Karbowski Jan, Kostrzewa Eleonora, Bunio Jan, Filipowicz Wojciech, Sypioł Jan i Mostowski Józef, wszyscy z Krzyżanowic z pod Łży.

Skaryszewianin, *Nikołaj Kawka.*

Skaryszew, 19 maja 1919 r.

Kościół Sw. Trójcy.

O ile wiemy, przy likwidowaniu „Gazety Radomskiej“, jej redaktor p. Szczepny Jastrzębowski przed wyjazdem z Radomia, wszystkie ofiary na orestaurowanie kościoła, składane w redakcji, deponował podobno w Magistracie miejskim. Ciekawa rzecz jaka jest cyfra tych pieniędzy i na czyje imię figurują one w księgach buchalteryjnych Zarządu miasta. Roboty restauracyjne kościoła zaczęte i jest nadzieja, że się kiedyś skończą. Należało by pamiętać o wmurowaniu kamienia, wymieniając na nim nazwiska ś. p. Wiśniewskiego i Bezkie kina (rosjanina), powieszonych za udział w powstaniu 1863 r. na rynku radomskim. Tak ci dwaj, jak i wielu innych, siedzieli w więzieniu obok kościoła, o którym mowa. Warto by pamiętać i o nazwisku ś. p. Djoniego Czachowskiego, który aczkolwiek w Radomiu nie był więziony, bo zginął pod Wierchowiskami i pochowany w Bukównie, jednak w Radomiu często był jako obywatel ziemski i właściciel Sobowa i Lasu Sobowskiego, nazywanych obecnie przez kolonistów „Czachowem“.

Marceli Szafranski.

„Ruski duch“.

(Wczoraj i dziś).

Kilkadziesiąt lat temu, w jednym z naszych prowincjonalnych miasteczek, poróżnił się polak z moskalem i w gniewie nazwał go „ruski duch“. Moskał ogromnie się o to obraził i pozwał polaka do sądu—aprawa jednak tak się zakończyła, że przeciwnicy pogodzili się i poszli razem na wódkę. (autentyczne).

Od tego pięknego dnia coraz rzadziej obrażał się kto o taki epitet, nie tylko wśród rosjan, ale niestety i wśród polaków — ba, nawet trafiali się później i tacy, którym podobne określenie bardzo pochlebiało...

Wody od tej pory upłynęło tyle, że starczyło jej na zatopienie „matuszki Rossiji“, ale „ruski duch“ zatopić się nie dał i żyje sobie dalej spokojnie, jak za dobrych dawnych czasów, w gościnie wielce dla obcych żywiołów „Prywisłeni“.

Żyje w tradycyjnem, a nader żywotnem łapownictwie, spoczywa na samem dnie serca ludu wiejskiego, objawia się w chwilach poboru do wojska polskiego,

a panuje stale i despotycznie w niej — naszej szkole ludowej, w której nauczyciel tak dżiawę wychowuje, jak sam był przez rosjan wychowany, tak uczy języka polskiego, jak go w gimnazjum lub seminarjum nauczone, tak wyklada dzieje ojczyste, żeby dziecku Ojczyznę raz na zawsze zohydzić!

Zaiste dłużej tolerować tego nie można, trzeba znaleźć sposób zwalczania tej zarazy, stokroć niebezpieczniejszej od wszystkich trzech tyfusów razem wziętych — radykalny sposób odmoskalenia zarażonego ducha znacznej części naszego narodu.

Niech społeczeństwo nasze popracuje nad wynalezieniem silnego antydotu na ten jad nieszczęsnego i niech potrafi go zastosować — dla szkół widzę jedno tylko lekarstwo: utworzenie kursów odrusszczających, obowiązujących dla nauczycielstwa, które nauki pobierało wyłącznie w rosyjskich szkołach rządowych.

Prawda, że z tego powodu, walka z analfabetyzmem musiałaby chwilowo osłabnąć — ale nie martwmy się tem zbyt: lepiej być głodnym, niż truciźnie zażywać — lepiej szkołę na czas pewien zamknąć, niż słyszeć z ust nauczyciela-polaka że ją „na dniach odkryje“!

Marja Wodzińska.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dni: Joanny, Zuzanny.
Dni: Urbana, Grzegorza.
Wschód słońca o godzinie 4.05. Zachód o godzinie 7.40.

Radom, 23 maja.

— **Wiec.** Z inicjatywy Związku obrony Narodowej, w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w sali Pijarskiej (gmach b. gimnazjum), wiec manifestacyjny z powodu zwycięstw oręża polskiego na froncie galicyjskim.

— **Warszawskie Stowarzyszenie Dozoru nad kotłami parowymi.** Na mocy dekretu, wydanego przez Naczelnika Państwa, objęła dozór na wszystkich kotłami parowymi, używanymi w celach przemysłowych i gospodarczych znajdującymi się w posiadaniu zarówno osób prywatnych, jak i instytucji samorządnych. Według brzmienia dekretu, posiadacze kotłów parowych są obowiązani należeć do powyższego stowarzyszenia, przyczem stowarzyszeniu przysługuje prawo wzbraniania, względnie ograniczania używalności kotła parowego, który nie odpowiada obowiązującym przepisom bezpieczeństwa.

— **Nowe pieniądze polskie.** Z Warszawy donoszą, że nadszedł tam już z Paryża pierwszy transport papierowych pieniędzy polskich. Nowe banknoty przedstawiają się nadzwyczaj efektownie, wykonane są wysoce artystycznie i są niezmiernie trudne do podrobienia.

— **Jeszcze o zamykanie parku.** I znów proszą nas o poruszenie kwestji zamykania parku miejskiego, gdyż poruszana już przez nas sprawa ta nie odniosła dotąd absolutnie skutku.

Od czegoż są w miastach parki, jeśli w nich po pracy wypocząć nie można? Jeśli zarząd plantacji miejskich nie może załatwić późniejszego zamykania parku, to możeby polecił postawić choć po kilka ławek przed cerkwią i gmachem komisariatu, jak to było zrobione w roku ubiegłym i częściowo choć tę sprawę załatwił.

— **Dowóz śledzi do Polski.** W najbliższym czasie należy spodziewać się rozpoczęcia dowozu śledzi ze Szwecji. Dowodem tego zgłoszenia firm eksportowych szweckich, które zgłosiły się do jednego z pism polskich (Gazety Warszawskiej) o zamieszczenie ogłoszeń, że pragną nawiązać stosunki z polskimi imperterami śledzi. Na ogłoszenie to powinny zwrócić uwagę firmy polskie i

odpowiednio wyzyskać te nową dziedzinę handlu bardzo ważną dla kraju.

— **Podziękowanie.** Składamy niniejszem najserdeczniejsze dzięki wszystkim, którzy raczyli przyczynić się do uświetnienia Zjazdu Delegatów Kół Z. Z. P. a przedewszystkiem orkiestrze Seminarjum Koedukacyjnego z p. Kosińskim na czele, za muzykę podczas nabożeństwa. Drużynie Harcerskiej za utrzymywanie ładu w kościele, p. chorążemu Mazurkowi za zdjęcie fotograficzne, Zarządowi N. Zw. Rob. i właścicielom teatru „Corso“ za bezinteresowne użyczenie lokali na obrady, właścicielom restauracji Hotelu Rzymskiego za uprzejme ułatwienia i obniżenie ceny wspólnego obiadu, p. ogrodnikowi Janowskiemu za kwiaty do ubrania stołu, pp. Tylińskim i Zarządowi Centrali Handlowej za łaskawe użyczenie ekipażu na stację dla delegatów stokrotnie „Bóg zapłać“.

Zarząd Kół Zam. Zjedn. Polek.

— **Nad amerykańską reklamą.** Z powodu ponownych wyborów w Zawierciu, jedno ze stronnictw w ten sposób zachęca wyborców do głosowania na wymienioną listę:

Kto chce wygrać na loterii niech głosuje na listę 8.

Kto chce, żeby go po śmierci nie wywożono na wózek, niech głosuje na listę nr 8.

Kto nie chce umrzeć na tyfus plamisty, niech głosuje na listę nr. 8.

Kto chce się dostać do fabryki, niech głosuje na listę nr. 8.

Autentyczne—bez komentarzy.

— **Żydzi Katowiccy** odprawili w niedzielę nabożeństwo białe celem odwrócenia nieszczęścia od Górnego Śląska w formie przynależenia do Polski. Nadkantor Singer odśpiewał kilka psalmów, potem rabin dr. de Haas wygłosił modlitwę białą. Synagoga była zapelniona do ostatniego miejsca.

Listy do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji

„Głosu Radomskiego“

w miejscu.

W numerze 101 „Głosu Radomskiego“ w artykule „Komitet walki z lichwą“ zaszła niedokładność, którą niniejszymi prostujemy.

Z treści artykułu czytelnicy dowiedzieli się, że utworzenie Komitetu walki z lichwą powstało z zapoczątkowania Radomskiego Oddziału Urzędu Wal-

Nowości!!!

Tatarkiewicz—O bezwzględności dobra Mk. 11.
Askenazy—Przemyśle polsko-Pruskie Kor. 34.
Osterloff—Wychowanie Obywatelskie i oświata powszechna Mk. 7.50.

Palle — Pisarze polscy, zyciorysy, streszczenia, wyjątki, Podręcznik dla szkół początkowych i Samouków.

Rulikowski — Księstwo polskie w Królestwie w czasie wojny Mk. 2.70.

Przegląd orzecznictwa Sądowego karnego-cywilnego Mk. 2.75.

Radecki Wacław — Psychologia myślenia Mk. 13.25.

Lubitz Majewski—Nauka pisowni polskiej podręcznik dla szkół początkowych cz. I, II a 2 m. 20.

Dominkiewicz — Farbiarstwo—barwienie włókien, tkanin i ubrań Mk. 4.40.

Ks. Dr. Lutostawski—Hasła Rewolucji w świetle nauki katolickiej Mk. 3.35.

Józef Lutostawski—Chleb i Ojczyzna Mk. 6.70.

Jaworski Roman — Na Sejm — niewygodna mowa do posłów na pierwszy Sejm Polski Mk. 5.50.

Otolski—Surogaty—(przegląd literatury bieżącej).

Gorzelnictwo — Bib. Tech. Nauk. M. Dominkiewicz Mk. 4.40.

Limanowski Bol.—Państwo unarodowione i unarodowienie ziemi Mk. 3.50.

Suudnicki—Północno-wschodnie ziemie dawnej Rzeczypospolitej Polskiej—referat biura kongresowego Mk. 3.35.

nabyć można w księgarni

Edward Sułkowski, Radom

ŚWIERZBĘ

leczy radykalnie maść

prof. farmacji L. ORAŃSKIEGO „Scabioform—Orański“

mocniejsza dla dorosłych łagodniejsza dla dzieci

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. GŁÓWNA SPRZEDAŻ: Hurtowy skład aptecz. Reingold i Orański,

WARSZAWA, ŻELNA 24. Telefon 408-36.

2337—6

Od Czwartku dnia 22 Maja 1919 roku

Na scenie:

Pod dyрекcją J. KINTZLA.

Gościnne występy ZOFII LENOWICZ typy chłopskie.

Z. Tokarska, L. Walkowska, Z. Gozdawa-Drwęski, F. Kiliński i J. Kintzel.

Na ekranie:

Oj Mężczyzni! Mężczyzni!

Doskonała farsa w 4-ach aktach.

Koncertowy tercet pod kierunkiem J. BIELSKIEGO.

Kino-Teatr

ODEON

Lubelska 15.

ki z Lichwą i Spekulacją w porozumieniu się z Radomskim Oddziałem Stowarzyszenia Kupców Polskich, — tymczasem sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej.

Zarząd Radomskiego Oddziału Stowarzyszenia Kupców Polskich pragnąc wszelkimi środkami zwalczać lichwę, tak towarową, jako też i mieszkaniową i rozumiejąc, że kupiectwo i społeczeństwo winno wyżyć wszystkie siły, aby dążyć do obniżenia cen wszelkich produktów, albowiem zwykły nie tylko nie poprawiają bytu, lecz przeciwnie pogorszą go stale i, aby uchronić choć w pewnym stopniu masę nieprawidłowości, jakie obecnie mają miejsce, uważał za konieczne przesłać panu Ministrowi Aprowizacji odpowiedni memoriał, w którym projektował ustanowienie przy Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją, Komitetu Społecznego, złożonego z delegatów Stowarzyszeń egzystujących na miejscu, po jednym z każdego, z wyboru, z prawem decydowania spraw powyższego Urzędu wraz z przedstawicielami tegoż Urzędu, większością głosów.

Pan Minister Aprowizacji podziela nasze poglądy na sprawę zwalczania lichwy i spekulacji, polecił Radomskiemu Urzędowi Walki z Lichwą i Spekulacją porozumieć się z Radomskim Oddziałem Stowarzyszenia Kupców Polskich i utworzyć wzmiankowany Komitet Społeczny do walki z lichwą.

Z poważaniem
Sekretarz Radom. Oddz. Stowarz.
Kupców Polskich
J. Tałasiewicz.

Radom, 18 maja 1919 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dzień obchodu rocznicy 3-go maja Komitet Obchodowy, zapraszając radomskie szkoły średnie do udziału w uroczystościach, pominął szkoły J. Temersona. Ponieważ te szkoły chcą i powinny narówni z innymi brać udział we wszystkich uroczystościach narodowych, to pominiecie ich w zaproszeniu było przykrą niespodzianką dla tych szkół.

Otrzymałszy przez delegata naszego oficjalne wyjaśnienie, że pominiecie to było przypadkowe, zwróciliśmy się, dla uniknięcia niepożądanych dla nas zarzutów ze strony Opinji, do Komitetu Obchodowego w piśmie z dnia 8 b. m. z prośbą o umieszczenie powyższego wyjaśnienia w poczytnym piśmie Szanownego Pana. Do dnia 16 b. m. żadne podobne wyjaśnienie nie ukazało się. Tegoż dnia ponowiliśmy piśmienną prośbę, na którą od Sekretariatu Z. O. N. otrzymaliśmy zawiadomienie, że sprawa nasza może być rozpatrzona dopiero na zebraniu likwidacyjnym Komitetu Obchodowego, którego termin nie jest określony.

Ponieważ jednak pragniemy, aby jak najprędzej wyjaśnienie zostało powód, dla którego szkoły nasze nie brały udziału w Obchodzie 3-go Maja, najuprzejmiej prosimy Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie powyższego w „Głosie Radomskim”.

Łączymy wyrazy głębokiego szacunku
Kierownik szkół J. Temersona
Dr. M. Odrzywolski.
Delegaci Rad Pedagogicznych:
M. Pietrusiewiczowa,
J. Kwiatkowski.

Z Wydawnictw.

„Odbudowy Kraju“ miesięcznika poświęconego sprawom gospodarstwa narodowego, ukazał się zeszyt podwójny za marzec—kwiecień, zapoczątkowując, jak to zaznaczono na wstępie, nowy okres rozwoju tego pożytecznego organu i zapowiadając cały szereg mających nastąpić zmian, co pozostaje w związku z wejściem pisma w bliski kontakt ze znaną w całym kraju instytucją „Osso-lineum”.

Zeszyt najnowszy rozpoczyna się artykułem p. L. W. Bregoleizena „O niedomaganiach polskiej administracji państwowej, który w chwili obecnej niezawodnie zainteresuje szerokie sfery naszego społeczeństwa oraz czynniki rządowe.

Następnie dr. Feliks Hilchen pisze „O naszej polityce handlowej i przemysłowej“ wypowiadając się za potrzebą wprowadzenia u nas wolnego handlu, p. Stan. Odyniec referuje „O odbudowie świątyn“ i jej stosunku do przemysłu budowlanego, b. ciekawy artykuł zamieścił p. Jerzy Kurnatowski „O Rosji

przedrewolucyjnej“, p. Telakowski pisze „O organizacji akcji odbudowy zniszczonych przez wojnę nieruchomości“ i wreszcie p. dr. Stan. Hupka opublikował początek większej swej pracy „O geograficznych podstawach odbudowy rolnictwa w Galicji“. Poza artykułami treści publicystycznej i naukowej znajdujemy liczne notatki i przyczynki, posiadające duże znaczenie informacyjne. Na specjalną uwagę zasługują zestawienia statystyczne, dotyczące wywozu wszelkiego rodzaju artykułów z b. monarchji i z byłej okupacji austr. W przeglądzie gospodarczym znajdujemy ogólne uwagi o działalności Sejmu na polu gospodarczym, o giełdzie warszawskiej w czasie okupacji i t. d. Adres administracji i redakcji: Kraków — Krowoderska 26.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”

Do rozporządzenia Wandy Twarowskiej. Zamiast kwiatów na trumie s. p. Mieczysława Twarowskiego, poległego bohaterską śmiercią pod Lwowem, składają pp. Vogtman, Borszewska, Cymańska i Ejehler kor. 24.

Maszynistka

inteligentna i umiejająca biegle pisać na maszynie potrzebna do biura Urzędu Górnictwa w Radomiu. Oferty własnoręcznie napisane z powołaniem się na refer., oraz wskazaniem miejsc dotychczasowej pracy i podaniem adresu składać do Hotelu Rzymkiego, pokoju № 12. 2395—2

Dla pp. Uogrodników.

Do wdzierzawienia zaraz dwie morgi ogrodu, zarybione trzy stawy, zasadzona morga kartofli, mieszkanie z dwóch pokoi i werendy, na 4-ej wioście szosy kieleckiej. Wiadomość Nowy Świat № 9 Huta. 2392—2

Mieszkanie w Radomiu, składające się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i werendy wymienię od 1-go lipca na podobne lub mniejsze mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia: Polska Centrala Handlowa w Radomiu T. Żółkowski. 2383—2

Poszuje się Zarządzającego do sklepu Stowarzyszenia Spożywczego „Wygoda“ w Skaryszewie. Wiadomość tamże. 2381—3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Choroby. Zoładka, Ki-szek, obstrukcje leczenia „Szwajcarskie gorzkie ziola D-ra Banera“. Żądać w aptekach, składach aptecznych. 2289—49

Reynowana buchalterka poszukuje zajęcia w południowych godzinach. Wiadomość w Administracji. 2398—3

Pokój do wynajęcia dla kobiety (urzędniczki, nauczycielki) Piaski 16 I p. 2390—1

Zgubiono legitymację na imię Chaskiela Kramli ca wyd. przez Mag. m. Radomia dn. 10 marca 1119 r. za № 997. 2395—1

Zgubiono książkę udziałową za № 1131 aprowizacji kolejowej w Skaryszku na nazwisko Józefa Lefka. 2393—1

Potrzebny chłopiec z porządnej rodziny umiejający grać na harmonji. Zgłaszać się: A. Konieczny ul. Wysoka 37. 2366—2

Mężczyzna w średnim wieku szuka zajęcia kasjera, magazyniera, rachmistrza, zarządcy domem, lektora, przepisywania papierów i t. p. wiadomość ulica Jasna (Gliniec) № 32, lub oferty do Adm. „Głosu“ 2369—1



Najsilniejsze bóle głowy i migrena

ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski“ w Warszawie
Żądać w aptekach i składach aptecznych. CENA PROSZKU 50 FEN.



POT i n emita WON

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie usuwa

powszechnie znany

„SUDORYN“

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farmac. labor. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie.

Sprzedaw. w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

Sposób użycia dołączone do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa. 2289—25

Radomska Fabryka smarów „STEMAR“

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tavete“ i t. p.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

200 koron i więcej nagrody

otrzyma ten kto zwróci zgubione 19 maja wieczorem na ulicach Lubelskiej lub Skaryszewskiej dokumenty wojskowe i inne w dużej kopercie zielone wystawione w polskim i rosyjskim językach na imię Tatarskiego Eugenjusza. Zgłosić się w Komendzie Dworca Radomskiego do Komendanta Dworca. 2379—2

Skradziono klacz

maści bułanej z gwiazdką na czole, grzbiet czarny, grzywa przystrzyżona, nad prawym okiem w dolku narost, lat 3. Ostrzega się przed kupnem. Zachodzi podejrzenie że została wyprowadzona w radomskie. Kto przyezni się do odnalezienia otrzyma kor. 200 nagrody od właściciela Michała Kamińskiego sołtysa wsi Grabowie-Dolne gm. Uleń pow. Garwoliński poczta Ryły. 2394—1

A. Małcki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie nikielowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

1.500 rubli nagrody.

Zgubiono dnia 18 maja 6.500 rubli oraz weksel wystawiony przez M. Urbacha na zlecenie B. Horowitza na sumę 6.180 koron płatny 20 maja. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie do Administracji „Głosu“ za powyższą nagrodą. 2373—3

Ból głowy i migrena
radycznie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN“ z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opakowaniach falsyfikaty!!

Korzystny interes.

Natychmiast do odstąpienia w dobrym punkcie, sklep z wystawą, kuchnią, piwnicą, pokój z wystawowym oknem, elektrycznością, z patentem na mleczarnię, piwiarnię z urządzeniem sklepowym 10.000 koron. Wiadomość w Administracji „Głosu“. 2381—2

Ogłoszenie.

Potrzeba 2-ch czeladników stolarskich. Wiadomość w Administracji „Głosu Radomskiego“. 2378—3

Kaszel, chrypka, duszność

usuwa „Pastylki Belgjskie“ z marką „Kogut“ (z rajowe „Aldaj“). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgjskich“ z marką „Kogut“. 2260—4

Kino
Wojskowe „POLONJA“
UL. WARSZAWSKA, NAPRZECIW
SZPITALA ŚW. KAZIMIERZA.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki

CZYSTY DOCHÓD NA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. ♦♦ Program na 24, 25, 26, 27 Maja 1919 r.

Tragedja Prokuratorowej

dramat w 4-ch częściach,
w głównej roli artysta królewskiego teatru w Sztokholmie Gunnar Widg.

Druk „J. K. Trzeciński — Radom.

Arcewgoła studencka farsa w 3-ch częściach

DUCH ŚWIĘTOBLIWEJ CIOTKI.

Ceny biletów jak zwykle. W przerwach przegraszać będzie orkiestra wojskowa 24 p. p. a pod czas obrazów gra artystyczne trio.

Wyświetlenie w dniach 24, 25, 26, 27 Maja 1919 r. g. 4

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“